Księga Ezechiela

Rozdział 31

**Los faraona i jego ludu**

**1**. W jedenastym roku, w trzecim miesiącu, pierwszego dnia tego miesiąca doszło mnie słowo Pana tej treści: **2**. Synu człowieczy, mów do faraona, króla egipskiego, i do jego ludu: Kogo przypominasz swoją wielkością? **3**. Oto przyrównam cię do cedru na Libanie o pięknych konarach, w cienistej gęstwinie, wyrosłego wysoko, z wierzchołkiem w obłokach. **4**. Wody go wykarmiły, pratoń wyniosła go wysoko, swoje strumienie roztoczyła dokoła miejsca, gdzie był zasadzony, a swoje potoczki puściła do wszystkich drzew polnych. **5**. Dlatego przewyższył swoim wzrostem wszystkie drzewa polne; jego gałęzie rozwinęły się bujnie, jego konary wydłużyły się dzięki obfitym wodom, gdy się rozrastał. **6**. W jego gałęziach gnieździły się wszelkie ptaki niebieskie, a pod jego konarami miały swe młode wszelkie zwierzęta polne; w jego cieniu mieszkały gromady licznych ludów. **7**. A był piękny w swojej wielkości dzięki długim swoim gałęziom, gdyż jego korzeń był nad obfitymi wodami. **8**. Cedry w ogrodzie Bożym nie dorównywały mu, nie były do niego podobne cyprysy ze swoimi gałęziami i platany nie miały takich konarów jak on. Żadne drzewo w ogrodzie Bożym nie dorównywało mu swoją pięknością. **9**. Uczyniłem go pięknym dzięki jego bujnym gałęziom; zazdrościły mu wszystkie drzewa Edenu, które były w ogrodzie Bożym. **10**. Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Ponieważ był wysokiego wzrostu i wierzchołkiem swym sięgał obłoków, i jego serce wzbiło się w dumę z powodu jego wielkości, **11**. Dlatego wydam go w ręce mocarza wśród narodów, aby z nim postąpił według jego bezbożności i zniszczył go. **12**. Cudzoziemcy, najsrożsi spośród narodów, podcięli go i porzucili; jego gałęzie padły na góry i do wszystkich dolin, a jego konary leżały połamane we wszystkich rozpadlinach ziemi. Wszystkie ludy ziemi uciekły z jego cienia i porzuciły go. **13**. Na jego ściętym pniu osiadły wszelkie ptaki niebieskie, a na jego konarach rozłożyły się wszelkie zwierzęta polne, **14**. Aby już żadne drzewo nad wodami nie wynosiło się ponad miarę i swoim wierzchołkiem nie sięgało obłoków, i aby żadne drzewo, pojone wodą, nie przewyższało ich swą wysokością. Gdyż oni wszyscy skazani są na śmierć, do krainy podziemnej, pomiędzy synów ludzkich, do tych, którzy zstąpili do grobu. **15**. Tak mówi Wszechmocny Pan: W dniu, gdy zstąpił do krainy umarłych, okryję otchłań ciężką żałobą po nim, wstrzymam jej strumienie i zatamowane zostaną wielkie wody; Liban przyoblekę w szatę żałobną z powodu niego, i z powodu niego zwiędną wszystkie drzewa polne. **16**. Od huku jego upadku wstrząsnę narodami, gdy strącę go do krainy umarłych, do tych, którzy zstąpili do otchłani, i wszystkie drzewa Edenu, wyborowe i wspaniałe drzewa Libanu, wszystkie pojone wodą, będą się pocieszać w podziemiu. **17**. Także one zstąpią z nim do krainy umarłych, do tych, którzy zostali pobici mieczem; gdyż mieszkali w jego cieniu wśród narodów. **18**. Do którego wśród drzew Edenu jesteś więc podobny siłą, okazałością i wielkością? A przecież wraz z drzewami Edenu będziesz strącony do krainy podziemnej; będziesz leżał wśród nieobrzezanych wraz z tymi, którzy zostali pobici mieczem. Taki jest los faraona i całego jego dumnego ludu - mówi Wszechmocny Pan.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01